

UZASADNIENIE

wyroku z 21 grudnia 2022 roku

R. B. wniósł pozew przeciwko A. D. o zapłatę kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16 lutego 2021 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w trakcie pozostawania stron w nieformalnym związku przekazał pozwanej kwotę 30.000 zł celem pokrycia ceny nabycia nieruchomości, która miała stanowić wspólną inwestycję stron, a którą pozwana nabyła samodzielnie. Zakończenie konkubinatu stanowiło odpadnięcie podstawy prawnej dokonanego przez powoda świadczenia, które doprowadziło do wzbogacenia pozwanej, gdyż uniemożliwiło realizację wspólnego celu jakim było pozostawanie w związku.

Pozwana A. D. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana zaprzeczyła, aby była zobowiązana do zwrotu otrzymanej od powoda kwoty pieniężnej. Pozwana wskazała także, że pozostając w nieformalnym związku z powodem czyniła na jego majątek osobisty nakłady na poczet kosztów remontu i wyposażenia jego domu jednorodzinnego, w którym wspólnie mieszkali, a z których powód nigdy się nie rozliczył. Zdaniem pozwanej dochodzenie przez powoda zwrotu wpłaconej na konto pozwanej kwoty stanowiło naruszenie art. 5 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

R. B. i A. D. (wówczas S.) pozostawali w nieformalnym związku od 2008 roku. W 2008 roku R. B. nabył do własnego majątku nowy dom jednorodzinny. Kiedy R. B. wprowadził się do niego, dom ten był niemal całkowicie wykończony, w tym posiadał zamontowane ościeżnice wraz z drzwiami, wykonane schody, czy też wykończone łazienki. Niedługo po wprowadzeniu się do nowego domu przez R. B., wprowadziła się do niego również A. D. wraz z dziećmi. W trakcie trwania nieformalnego związku (...) - D. zamieszkiwali wspólnie w stanowiącym własność powoda domu. Mimo wspólnego zamieszkiwania R. B. i A. D. prowadzili dwa osobne budżety, spisując w trakcie danego miesiąca dokonywane przez siebie wydatki i rozliczając się na jego koniec ze wspólnych kosztów po połowie. R. B. i A. D. przelewali sobie nawzajem na rachunki bankowe kwoty stanowiące ich wzajemne rozliczenia z tytułu miesięcznych rozliczeń kosztów utrzymania domu, czy wspólnych wyjazdów wakacyjnych.

Dowody:

- zestawienia przelewów bankowych k. 33-38, 105-110, 148-156,
- wydruk oferty sprzedaży nieruchomości k. 82,
- operat szacunkowy k. 83-104,
- zeznania powoda k. 130-131,
- zeznania powódki k. 132-133.

W 2019 roku R. B. i A. D. zdecydowali się na dokonanie wspólnej inwestycji w postaci zakupu działki gruntowej w Ł., która miała służyć im obydwóm w przyszłości i gdzie planowali w przyszłości wybudować mały drewniany domek. Ostatecznie A. D. nabyła tę działkę gruntową wyłącznie na swoją własność. W tym czasie A. D. nie posiadała jednak wystarczających środków pieniężnych w wysokości pozwalającej jej na zakup tej działki, dlatego też R. B. dokonał w dniu 23 września 2019 r. przelewu na rachunek bankowy A. D. przekazał jej ze swoich środków kwoty 30.000 zł, aby umożliwić konkubinie zakup działki w Ł.. R. B. nie nalegał na zostanie współwłaścicielem zakupionej nieruchomości,

gdyż pozostawali wraz z A. D. w wieloletnim związku, ich relacje układała się wówczas poprawnie, a działka ta miała stanowić ich wspólną inwestycję na przyszłość, na której planowali wybudować wspólny dom, oglądali nawet projekty domów.

Dowody:

- potwierdzenie wykonania transakcji k. 8,
- zeznania powoda k. 130-131,
- zeznania powódki k. 132-133.

Krótko po zakupie działki przez A. D., R. B. zaczął mówić o zwrocie przez nią pieniędzy w kwocie 30.000 zł. W ocenie konkubiny R. B. wpadł w depresję po tym, jak przekazał jej kwotę 30.000 zł, albowiem były to jego jedyne oszczędności. Strony zaczęły się kłócić, ich relacja psuła się. Konkubina wskazywała w rozmowach z R. B., że odda mu kwotę 30.000 zł. W marcu 2020 r. R. B. i A. D. podjęli decyzję o rozstaniu. Strony wysyłały sobie wiadomości tekstowe na komunikatorze messenger. Po upomnieniach się przez R. B. o zwrocie przekazanych jej środków pieniężnych w wysokości 30.000 zł na zakup działki w Ł., A. D. zobowiązała się w rozmowach do zwrotu części tej kwoty w wysokości 15.000 zł do końca 2020 roku, czego jednak nie uczyniła. W dniu 18 listopada 2020 r. R. B. w wiadomości tekstowej zapytał A. D.: „a część z tej pożyczki, co mówisz, że do końca roku mi oddasz, to jaka to będzie kwota?”. Tego samego dnia A. D. odpisała mu: że jeszcze nie wie, że będzie wiedziała w grudniu, bo z końcem roku robią wypłatę. W wiadomości z dnia 24 listopada 2020 r. A. D. napisała do R. B., że pieniądze odda mu z końcem grudnia, tak jak już pisała, a w dniu 28 grudnia 2020 r. napisała, że odda te pieniądze, to oczywiście. A. D. nie oddała R. B. ustalonej kwoty 15.000 zł z końcem 2020 r. W wiadomościach tekstowych z dnia 11 czerwca 2021 r. R. B. pisał do A. D., żeby powiedziała mu o zwrocie pożyczki, na co ta odpisała, iż pożyczki nie było, a on dołożył się jedynie do zakupu działki, gdy byli jeszcze razem. Napisała, że po tylu latach też coś w życie wniosła i nie zostanie „pusta w ryj”.

Dowody:

- zestawienia wiadomości tekstowych k. 9-15, 39-74, 137-143.
- zeznania powoda k. 130-131,
- zeznania powódki k. 132-133.

Pismem z dnia 4 lutego 2021 r. R. B. wezwał A. D. do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zwrotu pożyczki. Wezwanie skierował na adres ul. (...) w G. w dniu 5 lutego 2021 r. R. B. wzywał A. D. do zapłaty tej kwoty również drogą tekstową, jednak A. D. nie dokonała zwrotu przekazanych jej przez powoda środków pieniężnych w wysokości 30.000 zł. Mając na uwadze dalszy brak spłaty, R. B. pismem z dnia 1 lutego 2022 r. ponownie wezwał A. D. do zapłaty kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16 lutego 2021 r. do dnia zapłaty. Powyższe pismo nadał na pocztę w dniu 2 lutego 2022 r.

Dowody:

- zestawienie wiadomości tekstowych k. 9-15
- pismo z 4.02.2021 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 16-17,
- pismo z 1.02.2022 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 18-19.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się w pełni zasadne.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron i nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i prawdziwości, a tym samym stanowiły wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także o zeznania stron.

Sąd pominął dowód z nagrania części rozmowy stron dołączonego do pisma procesowego powoda z dnia 15 czerwca 2022 r. O ile przedłożenie jako dowodu potajemnie nagranej rozmowy nie jest stricte niedozwolone, zwłaszcza w świetle art. 308 k.p.c. i 309 k.p.c., tak też Sąd w niniejszym przypadku uznał, iż nagranie to zawiera jedynie fragment nagranej bez zgody pozwanej rozmowy i został przedłożony na okoliczności, które potwierdzone zostały na mocy innych dowodów.

Bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność, że pomiędzy rokiem 2008 a marcem 2020 roku strony tworzyły nieformalny związek konkubentki. Bezspornym także było, że w trakcie trwania tego związku powód dokonał przelewu ze swojego rachunku bankowego na rachunek bankowy należący do pozwanej na kwoty 30.000 zł, wskazując w tytule przelewu, iż jest on dokonywany na działkę w Ł.. Strony zgodnie zeznały także, że otrzymana przez pozwaną kwota została przeznaczona na zakup działki gruntowej w Ł., która stanowi własność pozwanej Aleksandry S.-D., co był w sprawie również bezsporne.

Kwestia wzajemnych rozliczeń osób pozostających w nieformalnych związkach nie została wprost uregulowana przez przepisy kodeksu cywilnego. Konieczność dokonania takich rozliczeń nie budzi wątpliwości co do zasady. Zarówno orzecznictwo, jak i doktryna poszukują ich podstawy prawnej. Wskazywane są m.in. następujące możliwości: zastosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych i znoszeniu tej współwłasności, zastosowanie przepisów o spółce cywilnej oraz zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Za trafne należy uznać przy tym stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 16 maja 2000 r. (sygn. IV CKN 32/00, OSNC z 2000 r., z. 12, poz. 222), iż wybór jednego ze wskazanych wyżej uregulowań uzależniony jest od okoliczności konkretnej sprawy i przedmiotu rozliczeń.

Dla powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest, pośród innych przesłanek, także by uzyskanie korzyści nastąpiło bez podstawy prawnej. Oznacza to sytuację, w której nie znajduje ono usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11, OSNC-ZD 2013, Nr 1, poz. 6). Jako że powód dokonał nakładu z własnego majątku na majątek pozwanej (celem zakupu nieruchomości gruntowej), przy braku przeszkód prawnych, aby nabyty składnik tegoż majątku nabyty został jako współwłasności stron, a strony w trakcie trwania konkubinatu nie podjęły takowej decyzji, należało przyjąć, iż roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. W niniejszej sprawie przesunięcie pomiędzy majątkami stron niewątpliwie pozbawione było podstawy prawnej, gdyż podstawą tego przesunięcia był faktyczny związek stron (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, Nr 12, poz. 222). Podobne stanowisko zaprezentowane zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W przypadku nakładów poczynionych na nieruchomości nabyte podczas trwania konkubinatu należy m.in. podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21 listopada 1997 r. (sygn. akt I CKU 155/97, Wokanda 1998, z. 4, str. 7), w którym stwierdził, iż nakłady z majątku jednego konkubenta na nieruchomość, będącą własnością drugiego konkubenta, nie mogą być rozliczane w postępowaniu o zniesienie współwłasności rzeczy ruchomych nabytych wspólnie w trakcie trwania konkubinatu. Również w wyroku z dnia 16 maja 2000 r. (cytowanym powyżej) Sąd Najwyższy przyjął, iż możliwe jest zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do rozliczeń majątkowych pomiędzy osobami pozostającymi w trwałym związku faktycznym (konkubinacie).

Przechodząc do oceny zasadności powództwa Sąd w konsekwencji zważył, iż roszczenie powoda znajduje swe źródło w art. 405 k.c. Otóż stosownie do jego treści, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających (tj. art. 405-409 k.c.) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. I tak, w myśl regulacji art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne jeżeli ten kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła

lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z niespornych okoliczności ustalonych w toku niniejszego postępowania, jednoznacznie wynikało, iż przez okres około 12 lat strony wiodły wspólne życie, pozostając w niesformalizowanym związku. Strony zamieszkiwały razem w domu należącym do powoda, wychowywali wspólnie troje dzieci (w tym jedno wspólne oraz dwóch synów pozwanej z poprzedniego związku) i, choć nie posiadały wspólnego budżetu, pokrywały po połowie koszty wspólnej egzystencji, prowadziły jedno gospodarstwo domowe, którego koszty utrzymania pokrywali po połowie, w sposób przez siebie ustalony. Z zeznań stron wynikało, że przez te lata stanowili rodzinę. Charakter tego związku miał niewątpliwie wpływ na rozporządzenie przez powoda na rzecz pozwanej środkami pieniężnymi w wysokości 30.000 zł na zakup działki gruntowej w L., która docelowo miała stanowić ich wspólną inwestycję- chcieli tam wybudować wspólny dom. Będąc z pozwaną w stałym związku przez około 12 lat, wychowując wspólnie dzieci, powód spełnił to świadczenie na rzecz pozwanej nie z powodu jakiegoś obowiązku, lecz licząc, że będzie to ich wspólna inwestycja, że w przyszłości wybudują na tej działce domek, a działka ta będzie służyć obu stronom. W chwili dokonywania przelewu strony w żaden sposób nie ustaliły warunków zwrotu tejże kwoty, albowiem nie brały pod uwagę tego, iż w niedalekiej przyszłości się rozstaną. Niewątpliwie podstawa spełnienia przez powoda świadczenia poprzez przekazanie pozwanej kwoty 30.000 zł była jasna – została ona uiszczona na rzecz ceny zakupu przedmiotowej działki gruntowej mającej charakter inwestycyjny dla oby stron. Okoliczność ta nie była zresztą sporna, obie strony przyznały ją w trakcie przesłuchań. Zeznał to zarówno powód wskazując, iż działka miała stanowić ich wspólną inwestycję i początkowo miała być na nich oboje (k. 131), zeznała to również pozwana wskazując, iż oboje chcieli na tej działce wybudować wspólny dom (k. 132).

Podstawa świadczenia odpadła jednak z chwilą, kiedy konkubinaty uległ rozpadowi. Wówczas, po stronie powoda odpadła podstawa tego świadczenia – działka ta stanowiła wyłączną własność pozwanej, strony nie pozostawały już w konkubinacie, a co za tym idzie, działka ta nie stanowiła wspólnej inwestycji stron, zniweczone zostały wspólne plany stron, iż na działce wybudują wspólny dom, że działka będzie wykorzystywana przez całą ich rodzinę. Z tą chwilą powód zyskał zatem prawo do ubiegania się o zwrot świadczenia spełnionego w czasie trwania konkubinatu (art. 410 § 2 k.c.).

Mając na uwadze, że powodowi przysługuje żądanie zwrotu nienależnego pozwanej świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c., należy wskazać, iż kwestia zarzutu pozwanej, iż otrzymana przez nią w trakcie trwania konkubinatu kwota 30.000 zł nie stanowiła udzielonej przez powoda pożyczki, nie miała wpływu na zasadność dochodzonego pozwaną żądania, zwłaszcza, iż strona powodowa już w pozwie wskazała, że podstawą prawną powództwa był art. 410 k.c.

Należy raz jeszcze wskazać, że, jak już ustalono w toku niniejszego postępowania, w chwili przekazania z majątku powoda do majątku pozwanej środków pieniężnych w wysokości 30.000 zł, powód nie oczekiwał zwrotu pieniędzy, gdyż trwał w przekonaniu, że strony łączy trwały związek, a nieruchomości gruntowa, którą pozwana nabyła m.in. dzięki otrzymanej od powoda kwocie pieniężnej, będzie ich wspólną inwestycją i w przyszłości będzie służyła obu stronom konkubinatu. Z kolei pozwana przyjęła to dobrowolne świadczenie, początkowo nie podejmując się jego zwrotu, dopiero później, na skutek wielokrotnych żądań zwrotu środków przez powoda, zadeklarowała zwrot 15.000 zł do końca 2020 roku. Należy się zatem zgodzić, że po stronie powoda i pozwanej typowa dla umowy pożyczki causa nie istniała, a przekazanie na rzecz pozwanej kwoty pieniężnej nie definiowało essentialia negotii właściwych umowie pożyczki.

Należy także zaznaczyć, iż w ocenie Sądu pozwana nie wykazała zajścia przesłanek przewidzianych w art. 411 k.c., których spełnienie wyłączałoby konieczność zwrotu przedmiotowego świadczenia.

Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zdaniem Sądu, regulacja ta dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy po stronie spełniającego świadczenie nie istniała podstawa (causa). Jak zauważono we wcześniejszych rozważaniach, czynnik ten występował po stronie powodowej aż do marca 2020 roku, kiedy to nastąpił faktyczny rozpad konkubinatu. Należy pamiętać, iż choć strony przez około 12 lat tworzyły jedynie nieformalny związek,

to w istocie współtworzyli swego rodzaju wspólnotę majątkową, odpowiadającą niejako małżeńskiemu ustrojowi majątkowemu. Tym samym należało uznać, że wszelkie przysporzenia dokonywane przez powoda na rzecz pozwanej, w tym przekazanie pozwanej środków pieniężnych w wysokości 30.000 zł celem nabycia nowej nieruchomości gruntowej, wynikały z przeświadczenia o inwestowaniu w ich wspólną przyszłość.

Oddalenie rozpatrywanego powództwa w oparciu o art. 411 pkt 1 k.c. w niniejszym stanie faktycznym, prowadziłyby w rzeczywistości do przyjęcia możliwości każdorazowego pozbawienia konkubenta, który łożył na rzecz osoby, z którą pozostawał w związku, roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia, wobec odpadnięcia jego podstawy (art. 410 § 2 k.c.). Z całą pewnością, wolą ustawodawcy nie było wyłączenie zastosowania art. 410 k.c. w relacjach pomiędzy byłymi, nieformalnymi partnerami. Oczywistym jest zaś, iż w ramach konkubinatu żadna ze stron nie jest zobligowana do spełnienia świadczenia, które wpisuje się przecież w naturę tej relacji i które konkubenci spełniają, w zależności od ich możliwości finansowych. Innymi słowy, niezależnie od wysokości przysporzeń, ochrona prawna takich osób nie może zostać wyłączona jedynie wobec literalnego braku zobowiązania (art. 411 pkt 1 k.c.). Sferę tę, od strony pozwanej, zabezpiecza regulacja art. 410 § 2 k.c. Wszak jedną z przesłanek warunkujących istnienie roszczenia o zwrot świadczenia jest usunięcie ze stanu faktycznego podstawy (causy) świadczenia. Zatem, nie dochodzi tu do naruszenia równości pomiędzy przysparzającym i przysporzonym, którą należałoby niwelować w ramach zastosowania art. 411 pkt 1 k.c. Oczywiście w odmiennych stanach faktycznych takiej możliwości wykluczyć nie można.

W niniejszej sprawie nie została również spełniona przesłanka z art. 411 pkt 2 k.c., stanowiąca, że spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego i dlatego wyłączony jest obowiązek jego zwrotu. Raz jeszcze podkreślić należy, że podstawą świadczenia było przekazanie kwoty pieniężnej na rzecz ceny nabycia nieruchomości gruntowej mającej stanowić wspólną dla obu stron inwestycję, z której obydwójce będą w przyszłości korzystać. W rzeczywistości, po ustaniu konkubinatu, jedynie pozwana pozostaje właścicielką tej nieruchomości, a powodowi nie przysługują wobec niej jakiegokolwiek prawa, nie jest jej współwłaścicielem, obecnie też działka ta w żaden sposób mu nie służy i nie stanowi dla niego jakiegokolwiek inwestycji. Nie sposób więc uznać, że spełnienie przez powoda świadczenia w trakcie trwania konkubinatu w postaci przekazania pozwanej kwoty pieniężnej na zakup tej działki czyniło zadość zasadom współżycia społecznego. Orzekanie na zasadzie słuszności powinno być bowiem ograniczone do wypadków szczególnych i nie powinno przysłaniać zasady, którą jest zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści. Słuszne świadczenie stanowi np. dostarczanie środków utrzymania osobie, z którą świadczący pozostaje w bliskim związku osobistym, np. konkubenckim. Jak trafnie podniesiono w literaturze, przy wspólnocie konkubenckiej należy jednak "unikać generalizacji i twierdzeń, że wszystkie świadczenia (lub ich większość) w ramach wspólnoty konkubenckiej są należne, czy też zgodne z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 r., V CSK 215/17, LEX nr 2500431).

W tym miejscu należy wskazać, że w ocenie Sądu zarzuty pozwanej co do niezgodności z zasadami współżycia społecznego dochodzonego pozwem żądania i tym samym naruszenia art. 5 k.c. były całkowicie bezpodstawne i w tym zakresie Sąd w pełni podzielił stanowisko zaprezentowane przez stronę powodową. Niewątpliwie w niniejszej sprawie nie ujawniły się żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 5 k.c., zresztą podkreślić należy, że nie można czynić niewłaściwego użytku z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, lecz tylko z wykonywania prawa podmiotowego. Pozwana w toku postępowania twierdziła, że przez okres trwania konkubinatu ponosiła nakłady na remont i wyposażenia domu jednorodzinnego stanowiącego wyłączną własność powoda, w którym strony przez lata wspólnie mieszkały. Pozwana twierdziła również, że wysokość nakładów poczynionych przez nią na ten dom na przestrzeni lat wynosiła około 50.000 zł. Celem wykazania tej okoliczności pozwana przedłożyła jedynie zestawienie przelewów bankowych, których dokonała od 2008 roku na rzecz powoda. Z przedłożonych wydruków nie wynikało jednak w żaden sposób, aby pozwana dokonywała tych przelewów z zamiarem poczynienia nakładów na remont czy wyposażenie domu powoda. Wydruki te potwierdziły jedynie to, że strony rozliczały się ze wspólnych kosztów po połowie i systematycznie przelewali sobie nawzajem kwoty stanowiące wzajemne rozliczenia z tytułu kosztów utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego, wspólnych wyjazdów wakacyjnych i urlopowych, czy wspólnych wydatków na dom.

Podkreślić także należy, że skoro pozwana twierdziła, że dokonała nakładów na remont domu stanowiącego własność powoda, to, chcąc dokonać ich rozliczenia, po otrzymaniu odpisu pozwu powinna była wystąpić z powództwem wzajemnym przeciwko powodowi, bądź też podnieść zarzut potrącenia w zakresie tych nakładów. Pozwana, reprezentowana w toku niniejszego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, nie uczyniła jednak żadnego z tych kroków, a co więcej – nie wykazała skutecznie stosownie do treści art. 6 k.p.c., aby nakładów takich w ogóle dokonała.

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, iż zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacenia z chwili wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 r., V CSK 215/17, LEX nr 2500431). Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było, że w trakcie trwania związku stron powód przekazał ze swojego majątku do majątku pozwanej środki pieniężne w wysokości 30.000 zł, co ostatecznie doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanej o tę kwotę, która została przez pozwaną wykorzystana na zakup nieruchomości, której została właścicielką, a do której powód nie posiada żadnego tytułu. Jednocześnie pozwana, mimo podnoszonych w tym zakresie twierdzeń, nie wykazała w żaden sposób, aby w trakcie trwania konkubinatu dokonała jakichkolwiek nakładów na remont czy wyposażenie domu jednorodzinne, w którym strony wspólnie mieszkały, a który stanowił jedynie własność powoda.

Jedynie dla porządku wypada zaznaczyć, iż zgłoszona przez pozwaną okoliczność, iż wyraziła wolę zwrotu otrzymanych środków finansowych działając pod presją wywołaną przez powoda, była w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania bez znaczenia dla oceny żądania powoda w niniejszej sprawie (art. 227 k.p.c.).

Rozstrzygając o żądaniu zasądzenia odsetek wyrażonego w pozwie, Sąd zważył, iż zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z przedłożonych do akt dokumentów wynika, że pierwsze wezwanie do zapłaty skierowane do pozwanej zostało nadane przez stronę powodową w dniu 5 lutego 2021 r. Pismem tym powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 30.000 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, a zatem biorąc pod uwagę czas na obrót pocztowy, Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem wyrażonym w pozwie, a więc od dnia 16 lutego 2021 roku, przyjmując, iż pozwana od tego dnia pozostawała wobec powoda w opóźnieniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał powództwo za w pełni zasadne i orzekł, jak w punkcie I wyroku, zasądzając całość żądania zgodnie z pozwem.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód wygrał sprawę w całości, a zatem należy mu się od pozwanej zwrot całości poniesionych kosztów postępowania. Na koszty poniesione przez stronę powodową złożyły się: 1.500 zł opłaty sądowej od pozwu oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 3.600 zł – ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.), łącznie 5.100 zł.

sędzia Patrycja Wojczuk

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)